

Bajm, Różowa kula

Wybacz mi ojczy, unosi mnie ten prąd
Za chwile będę daleko, daleko stąd, jak najdalej stąd
Różowa kula porwała mnie I spójrz
Nie mogę nawet Ci poda reki, cóż inna jestem już

Powiedz mi I jak mam w to wszystko uwierzył
Powiedz mi I jak wierzył

Wybacz mi ojczy, nie mogę z Tobą być
Ten dawny spokój rozplynał sie I przyjaźni mej pękła cienka nieć
Różowa kula porwał a mnie I wiesz
Nic do radości mnie już nie zmusi, z mądrości swej sam sie teraz
Miej, miej, miej...

Powiedz mi I jak mam w to wszystko uwierzy?
Powiedz mi I jak wierzy?

Wybacz mi ojczy by może ostatni raz
Nie pytaj o mnie przyjaciół, nie pytaj gwiazd

Powiedz mi I jak mam w to wszystko uwierzy?
Powiedz mi I jak wierzy?